Aktualności

Opublikowano: piątek, 15, marzec 2019 10:49
Odsłony: 31032

Siatkarze trzecioligowego Cerradu SMS Starachowice przegrali po dobrym meczu we własnej hali z Siatkarzem Staszów 2:3. Starachowiczanie prowadzili już 2:0, ale ostatecznie górą byli goście.

Starachowicki zespół w grudniu ubiegłego roku przegrał w Staszowie z zespołem Siatkarza 1:3. Po kilku miesiącach nadarzyła się wreszcie okazja do rewanżu. Czwartkowy mecz w hali przy ulicy Leśnej miał być dla starachowickiej drużyny szansą na prześcignięcie w ligowej tabeli drużyny ze Staszowa. Aby tak się stało Cerrad SMS musiałby pokonać rywali za trzy punkty (zwycięstwo 3:0 lub 3:1).



Udany początek Cerradu

Początek meczu układał się dla naszego zespołu doskonale. W pierwszym secie gospodarze prowadzeni tym razem przez swojego klubowego kolegę Karola Strabanika (nie zagrał z powodu kontuzji) szybko objęli prowadzenie (8:4, 14:7). Z każdą akcją goście grali jednak coraz lepiej i ostatecznie tego seta Cerrad SMS wygrał 25:22.

Po zmianie stron lepiej rozpoczęli zawodnicy Siatkarza. Skuteczne akcje gości zapewniły im wysokie prowadzenie 7:3, ale nasza drużyna znów zagrała na miarę oczekiwań kibiców. Pięć punktów z rzędu starachowickiej ekipy i Cerrad SMS był już

Phoca PDF

na prowadzeniu (8:7). Do końca tej partii kibice oglądali wyrównaną walkę o każdy punkt.

W naszym zespole dobrze radzili sobie bracia Maciej i Bartosz Kosowscy, znakomicie rozgrywał Krystian Wrzesień, a w trudnych chwilach jak zwykle można było liczyć na Artura Dudka. Dobrą zagrywkę prezentowali również nasi środkowi Szymon Wojtas i Rafał Erbel. Dodatkowo warto zwrócić uwagę na dobrą postawę naszego libero młodego Mateusza Gawlika.



Emocjonująca końcówka seta zakończyła się po myśli Cerradu SMS (25:23) i po dwóch setach gospodarze prowadzili 2:0.

Goście odrobili straty

Drużyna ze Staszowa nie myślała jednak o zakończeniu tego meczu na szybkim 0:3. Karol Leks i jego koledzy w trzeciej partii dominowali. Objęli szybko prowadzenie (5:4) i z każdą akcją powiększali swoją przewagę (13:10, 18:13, 23:14).

Strabanik w tym czasie brał przerwy na żądanie, a jak to nie poskutkowało dokonał zmian w składzie. Z boiska zeszli Dudek oraz Maciej Kosowski (szykowani już na czwartego seta), a w ich miejsce weszli rezerwowi. Dobrą zmianę dał Michał Pietras, którego zagrywka sprawiła problemy gościom. Na odrobienie strat nie wystarczyło

Phoca PDF

jednak czasu. Goście wygrali 25:19.

Czwarty set to bez wątpienia największe emocje w tym dniu. Goście poszli za ciosem i grali na wysokim równym poziomie (3:2, 10:8, 13:11). Drużyna Cerradu SMS znów powróciła do znakomitej gry. Taka mieszanka umiejętności musiała zapewnić emocjonującą rozgrywkę do ostatniej piłki. Od remisu 20:20 rozpoczęła się walka o każdy punkt.

Jako pierwsi piłkę setową mieli goście (24:23), ale jej nie wykorzystali. Cerrad odrobił straty...i stanął przed szansą skończenia meczu. W tym dniu takich szans miał aż cztery. Niestety po każdym głośnym skandowaniu przez kibiców „ostatnia!” goście doprowadzali do remisu. Przy wyniku 29:29 drużyna ze Staszowa przejęła inicjatywę. Zdobyła dwa punkty z rzędu i skończyła tego seta wynikiem 31:29.



Nieco załamani gospodarze w decydującym secie nie dali rady przyjezdnym. Siatkarz Staszów szybko odskoczył i kontrolował przebieg meczu. Tie-breaka goście wygrali 15:11 i cały mecz 3:2.

Za porażkę ekipa Cerradu SMS otrzymała 1 punkt. W ligowej tabeli utrzymała piąte miejsce, a za tydzień czeka ją wyjazd do Skarżyska Kamiennej. W Starachowicach Cerrad zagra jeszcze tylko raz. 26 marca

Phoca PDF

Aktualności

Opublikowano: piątek, 15, marzec 2019 10:49
Odsłony: 31032

(wtorek) starachowiczanie zagrają we własnej hali z Czarnymi Połaniec. Rozgrywki zakończą dwa dni później wyjazdowym pojedynkiem z AZS UJK Kielce.

CERRAD SMS Starachowice – Siatkarz Staszów 2:3 (25:22, 25:23, 19:25, 29:31, 11:15)

Cerrad: Artur Dudek, Maciej Kosowski, Krystian Wrzesień, Szymon Wojtas, Rafał Erbel, Krzysztof Jary, Mateusz Gawlik, Michał Pietras, Kuba Fijas, Bartosz Kosowski, Hubert Kuźdub – trener Karol Strabanik.

Siatkarz: Michał Dziedzic, Michał Walenciak, Albert Franusiak, Karol Leks, Adrian Kosiński, Piotr Jawor, Maciej Guła, Jan Tarowski – trener Kacper Stolarski.



fot. FB Tour de Leko

Phoca PDF